

Pejzaż z Pustą ramą w tle – Cztery Pory Miłowania

Nie, ja nie będę pytał cię
Czy potrafisz ze mną jeszcze być
Choć krtań jak pięść zaciska się
Jeśli musisz, to po prostu idź
Nie, to nie twoja wina wszak
Kiepski z Ciebie byłby anioł stróż
Ja jestem jak wędrowny ptak
Który gniazda nie pamięta już
I już nie my, tylko Ty i tylko ja
Jak walizki, jak odciski
Każdy swoje racje ma
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie
Podzielony, nieskończony
Pejzaż z pustą ramą w tle
Źle zrozumiałaś tamten gest,
Wiem mniej więcej czego mam już dość
Do powiedzenia przecież jest,
Tyle, ile chce usłyszeć ktoś
Nie, nie mam żalu uwierz mi,
Świat przewidywalny jest bez wróżb
Już nocą nie ufają dni,
Czas w zegarze chowa się jak tchórz
I już nie my, tylko Ty i tylko ja
Jak walizki, jak odciski
Każdy swoje racje ma
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie
Podzielony, nieskończony
Pejzaż z pustą ramą w tle
I już nie my, tylko Ty i tylko ja
Jak walizki, jak odciski
Każdy swoje racje ma
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie
Podzielony, nieskończony
Pejzaż z pustą ramą w tle
I już nie my, tylko Ty i tylko ja

Jak walizki, jak odciski
Każdy swoje racje ma
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie
Podzielony, nieskończony
Pejzaż z pustą ramą w tle
Nie, ja nie będę pytał cię
Czy potrafisz ze mną jeszcze być



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych